

Czas jest krótki

Jak bardzo względna jest wartość czasu! Setna sekundy biegacza, na miarę zwycięstwa. Sto dni do egzaminu maturalnego. Chwile decydujące o życiu człowieka poszkodowanego w wypadku, w oczekiwaniu na wezwaną na karetkę... Nasze życie rozgrywa się w czasie. Mówimy: wszystko potrzebuje czasu. Komuś uciekł autobus, spóźnił się tylko pół minuty. Nie zdążył do pracy. Szef był niezadowolony. Jak bardzo dłuży się czas, gdy oczekujemy na ważny wynik badań lekarskich. Tymczasem z treści Drugiego czytania zdaje się wynikać, że to wszystko nie ma znaczenia. *Przemija bowiem postać tego świata. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali.* Człowiek może przed długie lata bluźnić Bogu i w jednej chwili może się nawrócić. Może przez całe życie "chodzić do kościoła", być przykładnym katolikiem, i wszystko przekreślić w jednej chwili, nieumiejętnością pojednania się ze swoim bliźnim. Trwanie w nienawiści, w grzechu może zaprzepaścić własne zbawienie. Liczy się Chrystus. Liczy się żywa wiara. Liczy się zdolność do nieustannego nawracania się. Liczy się jedna chwila, na miarę całej wieczności. Można nie zdążyć na autobus, nawet gdyby miał na mnie ryczeć szef. Dobry Jezu, pomóż nam zdążyć żyć dobrze, do ostatniej chwili życia